

Sygn. akt I ACa 1/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz
Sędziowie:	SA Wiesława Kaźmierska SO del. Agnieszka Bednarek - Moraś (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko M. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 19 października 2012 r., sygn. akt I C 743/99

oddala apelację.

Wiesława Kaźmierska Maria Iwankiewicz Agnieszka Bednarek-Moraś

Sygn. akt I ACa 1/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie rozpoznaniu sprawy z powództwa T. S. przeciwko M. P. o zapłatę w punkcie I. oddalił powództwo o zapłatę 30.316,80 zł i odsetek od tej kwoty; w punkcie II. umorzył postępowanie w pozostałej części; w punkcie III. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz w punkcie IV. nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 14.376,21 zł tytułem należnych kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 02 listopada 1996r. w S. pomiędzy powodem T. S. a pozwanym M. P. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...) zawarta została umowa na podstawie, której pozwany zobowiązał się do wykonania na rzecz powoda według określonych przez niego wzorów i wymiarów :

- okien półkolistych zgodnie z załączonym do umowy wzorem, o wymiarach:

pięć sztuk o szerokości 1200 mm i wysokości 2090 mm każda, za cenę 1650 marek niemieckich za sztukę,

jedna sztuka o szerokości 1200 mm i wysokości 1590 mm każda, za cenę 1500 marek niemieckich,

cztery sztuki o szerokości 1500 mm i wysokości 2000mm każda, za cenę 1860 marek niemieckich za sztukę

- okien prostokątnych według załączonego do umowy wzoru o wymiarach:

dwie sztuki o szerokości 1800mm i wysokości 1240 mm każda, za cenę 1200 marek niemieckich za sztukę,

dwie sztuki o szerokości 600 mm i wysokości 740 mm każda, za cenę 360 marek niemieckich za sztukę.

Strony ustaliły, że okna będą uchylno rozwierane z drewna dębowego, polakierowane w odcieniu naturalnym matowym, ze szprosami i szybą próżniową z okapnikiem drewnianym. Pozwany zobowiązał się do osobistego wykonania przedmiotu umowy w terminie do dnia 31 marca 1997r. Zapłata wynagrodzenia za wykonane prace, określonego na łączną sumę 20.310 marek niemieckich miała nastąpić w dwóch ratach:

- w dniu zawarcia umowy 6.000 marek niemieckich tytułem zadatku,

- w dniu 31 marca 1997r. 14.310 marek niemieckich.

Zgodnie z postanowieniami umowy wszelkie jej zmiany wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności.

W dniu 2 listopada 1996r. pozwany pokwitował odbiór zadatku w kwocie 6.000 marek niemieckich.

W dniu 02 listopada 1996r. pozwany zawarł umowę z ojcem powoda H. R., w której zobowiązał się między innymi do wykonania 200 m⁽²⁾ parkietu dębowego za cenę 35 marek niemieckich za jeden metr kwadratowy, 140 m⁽²⁾ mozaiki za cenę 63 marek niemieckich za metr kwadratowy oraz 300 mb listew przypodłogowych w cenie 0,52 marek niemieckich za metr. Przy podpisywaniu umowy pozwany otrzymał od H. R. tytułem zadatku kwotę 15.400 marek niemieckich. Znaczna ilość zamówionego parkietu miała być w rzeczywistości przeznaczona dla powoda T. S..

W dniu 20 listopada 1996r. powód i pozwany wprowadzili w formie pisemnej zmiany do umowy, polegające na określeniu nowych rozmiarów okien prostokątnych wskazanych w § 1 pkt 2 a umowy. Zamiast dwóch sztuk okien o wymiarach 1800 mm (szerokość) x 1240 mm (wysokość) każde, miały być wykonane dwie sztuki okien prostokątnych o wymiarach 1900 mm (szerokość) x 1460 mm (wysokość) każde. Cena okien nie została zmieniona.

Jakiś czas potem zostały wprowadzone w formie pisemnej kolejne zmiany do umowy, które polegały na zmniejszeniu ilości okien, a mianowicie:

- ilość okien półkolistych o wymiarach 1200 mm szerokości i 2090 mm wysokości zmieniono z pięciu sztuk na sześć (§ 1 pkt 1 lit. a umowy z dnia 2.11.1996r.)

- ilość okien prostokątnych o wymiarach 1900 mm szerokości i 1460 wysokości zmieniono z dwóch sztuk na jedną (§ 1 pkt 2 lit. a umowy z dnia 2.11.1996r.)

Kilkanaście dni później, w dniu 07 grudnia 1996r. powód i pozwany zawarli kolejną umowę. Na jej podstawie pozwany zobowiązał się do wykonania na rzecz powoda:

1. ogrodu zimowego z drewna dębowego, przeszklonego szybą próżniową, z oblachowaniem z miedzi (bez rynien i rur spustowych) z drzwiami uchylno-przesuwanymi, według załączonego do umowy wzoru, za cenę 15.000 marek niemieckich obejmującą wykonanie i montaż,
2. drzwi dębowych przeszklonych z mieszkania do ogrodu zimowego według załączonego do umowy wzoru, za cenę 6.000 marek niemieckich,
3. drzwi wejściowych dębowych, przeszklonych w naświetlach bocznych i górnych według załączonego wzoru, za cenę 5.600 marek niemieckich.

Termin wykonania drzwi wejściowych i drzwi do ogrodu zimowego został ustalony na dzień 31 maja 1997r., natomiast termin wykonania ogrodu zimowego został ustalony na dzień 30 czerwca 1997r. W umowie strony zaznaczyły, że łączna cena za wykonanie zleconych prac, w kwocie 26.600 marek niemieckich, nie obejmuje kosztów transportu. W dniu 18 grudnia 1996r. pozwany pokwitował odbiór zadatku w wysokości 8.000 marek niemieckich. Pozostałą część ceny, w wysokości 18.600 marek niemieckich, miał otrzymać przy odbiorze przez powoda poszczególnych elementów zgodnie z terminem wykonania. Powód i pozwany postanowili, że wszelkie zmiany umowy wymagają formy pisemnej, pod rygorem nieważności.

W dniu 10 maja 1997r. powód i pozwany podpisali aneks do umowy z dnia 02 listopada 1996r. oraz 07 grudnia 1996r., w którym określiły aktualne zamówienie. Jeśli chodzi o umowę z dnia 2 listopada 1996r. pozwany zobowiązał się wykonać:

- sześć sztuk okien półkolistych szprosowych dębowych o wymiarach 1200 mm szerokości i 2090 mm wysokości, za cenę 1.650 marek niemieckich za sztukę.
- jedno okno prostokątne szprosowe dębowe o wymiarach 1900 mm szerokości i 1460 mm wysokości, za cenę 1200 marek niemieckich za sztukę.
- dwa okna prostokątne szprosowe dębowe o wymiarach 600 mm szerokości i 740 mm wysokości, za cenę 360 marek niemieckich za sztukę,
- jeden komplet drzwi prostokątnych uchylno – przesuwanych dwuskrzydłowych o wymiarach 1900 mm szerokości i 2350 mm szerokości, za cenę 2.230 marek niemieckich za sztukę.

Jeśli chodzi o umowę z dnia 7 grudnia 1996r. to faktycznie cena i opis zamówionych elementów pozostały bez zmian.

Termin wykonania ogrodu zimowego został przesunięty na 1998r.

Po podpisaniu aneksu zostały wprowadzone kolejne zmiany do umowy z dnia 2 listopada 1996r. polegające na tym, że:

- zamiast sześciu sztuk okien półkolistych szprosowych dębowych o wymiarach 1200 mm szerokości i 2090 mm wysokości miały być wykonane dwie sztuki o tych wymiarach oraz cztery sztuki okien drzwiowych o wymiarach 1200 mm szerokości i 2830 mm wysokości. Cena pozostała bez zmian i wynosiła 1.650 marek niemieckich za sztukę,
- zamiast drzwi prostokątnych, uchylno – przesuwanych dwuskrzydłowych o wymiarach 1900 mm szerokości i 2350 mm wysokości miały być wykonane drzwi o wymiarach 1900 mm szerokości i 2360 mm wysokości za cenę 2.100 marek niemieckich,
- zamiast okien prostokątnych szprosowych dębowych o wymiarach 1900 mm szerokości i 1460 mm wysokości miały być wykonane okna półkolisty o zarysie zewnętrznym prostokątnym, o wymiarach 1900 mm szerokości i 1800 mm wysokości,

- zamiast okien prostokątnych szprosowych dębowych o wymiarach 600 mm szerokości i 740 mm wysokości miały być wykonane okna półkoliste szprosowe dębowe o wymiarach 600 mm szerokości i 980 mm wysokości, za cenę 510 marek niemieckich za sztukę.

W 1997r., kiedy przedłużał się termin realizacji umowy powód przyjeżdżał w towarzystwie M. T. do warsztatu pozwanego, żeby sprawdzić stan zaawansowania robót. Okna i drzwi nie były jeszcze gotowe, ale pozwany zapewniał, że do końca stycznia 1998r. zamówienie zostanie wykonane. W czasie jednej z wizyt pokazał powodowi kilka rodzajów frezów i wykonał kilka prób szprosów. Powód wybrał kształt szprosu, który odbiegał od kształtu wybranego przy zawieraniu umowy. Na tej podstawie pozwany wykonał rysunek szprosu, a następnie przesłał go faxem powodowi. W dniu 30 stycznia 1998r. pozwany przesłał do powoda pismo, w którym przeproszał, że okna nie są jeszcze gotowe i wyjaśnił, że musi zająć się realizacją innego zamówienia. W dniu 12 lutego 1998r. powód przesłał do pozwanego fax z informacją, że wzór szprosu akceptuje.

W dniu 26 marca 1999r. powód przesłał pozwanemu fax z kolejnymi zmianami okien. Zmiany dotyczyły wymiarów okien drzwiowych do kuchni i małych półkolistych okien do łazienki i korytarza. Zgodnie z przesłanym rysunkiem naświetle w oknach drzwiowych kuchennych miało być wykonane z klejonki, natomiast zmiana w oknach w łazience i korytarzu dotyczyła przerobienia okna półkolistego na prostokątne w obrysie.

W dniu 5 czerwca 1998r. pozwany dostarczył powodowi klepkę podłogową dębową w ilości 160 m², 156 kg kleju A. i osiem opakowań lakieru H., o pojemności 5 dm³ każde.

W 1998r. powód w związku z opóźnieniem w realizacji umowy zamówił drzwi wejściowe do domu u innego wykonawcy. Drzwi te zostały zamontowane.

Pismem z dnia 20 lutego 1999r. pozwany poinformował powoda, że przewiduje wykonanie okien i drzwi do dnia 7 marca 1999r. oraz, że po odbiorze i dokonaniu rozliczenia, zobowiązuje się do przewiezienia i montażu okien w B. w ciągu dwóch, trzech dni. Jednocześnie wskazał, że końcowe rozliczenie nastąpi po montażu.

W kwietniu 1999r. żona pozwanego zawiozła powodowi jedno okno półkoliste do kuchni polakierowane z obu stron jednakowym lakierem, o nazwie (...) (jasny dąb). Kolor okna nie spodobał się żonie powoda w związku z czym okno zostało zabrane z powrotem do warsztatu. Pozwany wykonał wówczas próbki lakieru i przedstawił je powodowi. Powód wybrał próbkę lakieru bezbarwnego.

W dniu 26 kwietnia 1999r. pozwany wysłał powodowi faxem pismo z informacją, że w dnia 1 maja 1999r. wszystkie okna zostaną wykonane i całkowicie wbudowane. Jednocześnie w piśmie tym zwrócił się o potwierdzenie uzgodnionych zmian odnośnie lakierowania okien, a mianowicie, że okna od wewnątrz mają być polakierowane lakierem (...) (najjaśniejsza próbka) a od zewnątrz lakierem jasny dąb. Jednocześnie wskazał, że zastosowanie lakieru (...), bezbarwnego, jest dla okien nie zalecane. W odpowiedzi otrzymał w dniu 29 kwietnia 1999r. swoje pismo z dnia 26 kwietnia 1999r. z naniesionymi przez powoda uwagami. W uwagach powód wskazał, że nie było żadnych zmian odnośnie lakierowania oraz, że w przypadku nie wykonania i nie wbudowania okien w dniu 30 kwietnia 1999r., wymagalna będzie kara umowna w wysokości 36.000 DM. W dniu 29 kwietnia 1999r. pozwany przesłał do powoda kolejne pismo z prośbą o potwierdzenie, że od zewnątrz okna i drzwi mają być polakierowane lakierem „jasny dąb”, a od wewnątrz (...) bezbarwnym, (...) bezbarwnym. Jednocześnie wskazał, że bez tej informacji nie może dalej lakierować.

W dniu 4 maja 1999r. pozwany ponownie wysłał do powoda pismo z prośbą o potwierdzenie, że na zewnątrz okna i drzwi mają być pomalowane lakierem jasny dąb, a od wewnątrz lakierem bezbarwnym. W tym samym dniu powód odesłał pozwanemu jego pismo z naniesionymi przez siebie uwagami. W uwagach tych zaznaczył, że lakier ma być taki jak wskazano w zamówieniu z dnia 2.11.1996r. Zapytał również, kiedy okna będą wykonane i wbudowane.

Następnego dnia pozwany poinformował powoda, że natychmiast po potwierdzeniu sposobu lakierowania okien rozpocznie dalszą pracę oraz, że przypuszczalny termin wbudowania okien to 15 maja 1999r. Powód w tym samym dniu przesłał pozwanemu odpowiedź, w której wskazał, że po 15 maja 1999r. nie odbierze już więcej okien.

Ostatecznie strony uzgodniły, że od wewnątrz drzwi i okna zostaną pomalowane kolorem bezbarwnym, a na zewnątrz lakierem (...) (jasny dąb). Kiedy doszło do tych uzgodnień drzwi i okna były pomalowane z obu stron kolorem jasny dąb (...) w związku z czym trzeba było usuwać lakier z wewnętrznej strony i kłaść na nowo. Prace te były wykonywane w warsztacie pozwanego i w domu powoda w B..

Do końca maja 1999r. zostały pozwanemu dostarczone partiami wszystkie zamówione drzwi i okna, za wyjątkiem drzwi do ogrodu zimowego, które zostały dostarczone pod koniec sierpnia 1999r. Montaż drzwi i okien przywiezionych w maju był wykonywany przez pozwanego i jego pracowników w maju i czerwcu 1999r., natomiast montaż drzwi do ogrodu zimowego we wrześniu. W przypadku części okien i drzwi wymagane były ich przeróbki oraz rozkuwanie ścian, gdyż wymiary nie pasowały do otworów okiennych. Po zamontowaniu okien i drzwi pozwany był kilka razy u powoda w celu usunięcia wad, uzupełnienia okuć i zawiasów. Ostatni raz pozwany był u powoda w lutym 2006r.

Pozwany otrzymał od powoda oprócz zaliczek wręczonych przy zawarciu umowy następujące kwoty:

- 700 marek niemieckich tytułem częściowej zapłaty za lakier i klej
- 1.500 marek niemieckich tytułem częściowej zapłaty za wykonane prace i cło
- 1.000 marek niemieckich tytułem częściowej zapłaty za okna.

Łączna kwota wpłaconych zaliczek wyniosła 17.200 marek niemieckich.

Koszty należności celnych pokrywał powód, koszty transportu okien i drzwi poniósł pozwany.

W wyniku realizacji umowy pozwany wykonał i zamontował u powoda następujące okna i drzwi:

- cztery drzwi balkonowe dwuskrzydłowe szprosowe półkoliste o wymiarach skrzydeł 112 na 204 cm, górna część półkolista uchylna o promieniu około 57,5 cm. Wymiary zewnętrzne trzech drzwi wynoszą 120cm na 283 cm, natomiast w przypadku jednych drzwi wymiar zewnętrzny wynosi 121cm na 283 cm.
- dwa okna dwuskrzydłowe szprosowe o wymiarach skrzydeł 112cm na 137 cm, górna część półkolista o promieniu około 57 cm. Wymiary zewnętrzne wynoszą 121cm na 193 cm.
- drzwi balkonowe do ogrodu zimowego sześcioskrzydłowe, o wymiarach 427cm na 220 cm, górna część skrzydeł z półkolistymi szprosami, zewnętrzny wymiar 437cm na 278 cm.
- dwa okna jednoskrzydłowe szprosowe o wymiarach skrzydła: jedno 52cm na 87,5 cm, drugie o wymiarach 52 cm na 87 cm. Wymiary zewnętrzne jednego okna wynoszą 60cm na 94 cm, a drugiego 56,5 cm na 94 cm.
- okno trzyskrzydłowe szprosowe o wymiarach: dwa skrzydła 58cm na 125,5 cm, jedno skrzydło 62cm na 125,5 cm. Górna część skrzydła z półkolistymi szprosami i wypełnieniem. Wymiary zewnętrzne wynoszą 179cm na 188 cm.
- drzwi balkonowe trzyskrzydłowe szprosowe, o wymiarach skrzydeł 182cm na 188 cm, wymiarach zewnętrznych 189cm na 234 cm. Część górna stała z półkolistymi szprosami i wypełnieniem.

We wszystkich oknach i drzwiach okiennych zostały zamontowane szyby o współczynniku przenikalności ciepła $K=1,1$.

Siedem sztuk okien i drzwi okiennych została wykonana w sposób prawidłowy. Dotyczy to mianowicie:

- trzech drzwi okiennych o rzeczywistych wymiarach skrzydeł 112 cm x 204 cm i promieniu górnej części półkolistej ca 57,5 cm oraz o rzeczywistych wymiarach zewnętrznych 120 cm x 283 cm (wymiary tych drzwi zgodnie z umową miały wynosić 120 cm x 283 cm, a cena 1.650 marek niemieckich za sztukę),

- dwóch okien dwuskrzydłowych o rzeczywistych wymiarach skrzydeł 112 cm x 137 cm i promieniu górnej części półkolistej ca 57 cm oraz o rzeczywistych wymiarach zewnętrznych 120 cm x 193 cm i 121 cm x 193 cm (wymiary tych okien zgodnie z umową miały wynosić 120 cm x 209 cm, a cena 1.650 marek niemieckich za sztukę),

- dwóch okien jednoskrzydłowych szprosowych o rzeczywistych wymiarach skrzydła 52 cm x 87,5 cm oraz o rzeczywistych wymiarach zewnętrznych 60 cm x 94 cm (wymiary tych okien zgodnie z umową miały wynosić 60 cm x 98 cm, a cena 510 marek niemieckich za sztukę)

Łączna wysokość wynagrodzenia za ww. drzwi okienne i okna wynosiła 9.270 marek niemieckich.

Pozostałe okna i drzwi okienne posiadają wady, polegające na:

- ubytku materiału w ramiaku dolnym prawego skrzydła okien drzwiowych o wymiarach zewnętrznych 120 cm x 283 cm (nr 6 w opinii biegłych),

- odbiegającym od pozostałych elementów kolorze listwy pionowej po stronie zewnętrznej w oknie trzyskrzydłowym o rzeczywistych wymiarach zewnętrznych 179 cm x 188 cm,

- braku klamki zamykania i otwierania (nr 10 w opinii biegłych),

- punktowym braku powłoki ochronnej w oknach drzwiowych o wymiarach zewnętrznych 182 cm x 188 cm (nr 11 w opinii biegłych),

- nieprawidłowej konstrukcji drzwi do ogrodu zimowego i zapoceniu czterech szyb zespolonych w górnej części.

Koszt nowych drzwi do ogrodu zimowego wynosi 18.825,11 zł, natomiast koszt usunięcia wad w pozostałych oknach i drzwiach okiennych (nr 6, 10 i 11), wynosi najwyżej 404,06 euro, co przeliczeniu na walutę polską według średniego kursu NBP z dnia 14 września 20102r. daje kwotę 1.639,83 zł.

W tym samym dniu, w którym powód złożył pozew w niniejszej sprawie, z pozwem przeciwko pozwanemu wystąpił jego ojciec H. R.. Sprawa prowadzona była przez Sąd Okręgowy w Szczecinie pod sygnaturą IC 744/09. H. R. dochodził pozwem zwrotu wszystkich uiszczonych przez siebie zaliczek, w tym zaliczki wpłaconej na poczet umowy, której przedmiotem było wykonanie parkietu i mozaiki. Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2004r. Sąd zasądził na jego rzecz od pozwanego kwotę 84.000 zł, stanowiącą równowartość wszystkich uiszczonych zaliczek.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy Sąd uznał powództwo oparte na przepisach art. 471 k.c. i 494 k.c. za bezzasadne. W myśl przepisu art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast zgodnie z przepisem art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w niniejszej sprawie strony łączyły dwie umowy o dzieło. Jedna z nich, zawarta w dniu 2 listopada 1996r. została zrealizowana w całości, choć z opóźnieniem, natomiast druga została zrealizowana jedynie w części obejmującej wykonanie drzwi do ogrodu zimowego. Umowa z dnia 2 listopada 1996r. była wielokrotnie zmieniana. Na każdą z umów zostały wpłacone zaliczki. Przy czym Sąd meriti przyjął, że zaliczki zostały wpłacone na poczet konkretnej umowy, a nie na poczet każdego odrębnego dzieła będącego przedmiotem umowy. To ustalenie zdeterminowało sposób określenia wysokości świadczenia uiszczzonego za niewykonaną część umowy.

Jak wywodził Sąd I instancji poza sporem było to, że pozwany mimo upływu terminu określonego w umowie nie wykonał drzwi wejściowych do mieszkania oraz ogrodu zimowego. Sąd ustalił, że z dniem doręczenia pozwanemu odpisu pozwu doszło do skutecznego odstąpienia od umowy w części obejmującej wykonanie drzwi wejściowych do budynku i ogrodu zimowego. Powołując się na treść art. 490 § 1 i 2 k.c. Sąd wywodził, że jeżeli jedna ze stron dopuszcza się zwłoki w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej, druga strona może wyznaczyć jej odpowiedni dodatkowy termin z zagrożeniem, iż w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu będzie uprawniona do odstąpienia od umowy. Może równocześnie bądź bez wyznaczenia terminu dodatkowego, bądź też po jego bezskutecznym upływie żądać wykonania zobowiązania i naprawienia szkody wynikłej ze zwłoki. Jeżeli świadczenia obu stron są podzielne, a jedna ze stron dopuszcza się zwłoki tylko co do części świadczenia, uprawnienie stron do odstąpienia od umowy przysługujące drugiej stronie ogranicza się, według jej wyboru, albo do tej części, albo do całej reszty niespełnionego świadczenia. Strona ta może odstąpić od umowy w całości, jeżeli wykonanie częściowe nie miałoby dla niej znaczenia ze względu na właściwości zobowiązania albo ze względu na zamierzony przez nią cel umowy, wiadomy stronie będącej w zwłoce.

Sąd Okręgowy podkreślał, że termin wykonania zobowiązania z umowy z dnia 2 listopada 1996r. został pierwotnie określony na dzień 31 marca 1997r., natomiast termin wykonania zobowiązania z umowy z dnia 7 grudnia 1996r. został określony na dzień 31 maja 1997r. jeśli chodzi o drzwi wejściowe i drzwi do ogrodu zimowego oraz na dzień 30 czerwca 1997r., jeśli chodzi o ogród zimowy. Termin wykonania dzieła został przez strony zmieniony tylko w odniesieniu do ogrodu zimowego. W ocenie Sądu I instancji żadnego usprawiedliwienia nie znajduje również dalsze opóźnienie w realizacji umowy, skoro sam pozwany na rozprawie w dniu 16 stycznia 2007r. oświadczył, że w 1998r. miał już wszystkie dane potrzebne do realizacji zamówienia. Z twierdzeń pozwanego podniesionych w odpowiedzi na pozew wynika nadto, że pomiędzy dniem 12 lutego 1998r. kiedy to powód zaakceptował wzór szprosu, a dniem 26 marca 1999r., kiedy przysłał fax z kolejną zmianą, nie zostały wprowadzone żadne zmiany do umowy. Przed dniem 26 marca 1999r. pozwany zapewniał powoda pisemnie, że przewiduje wykonanie okien i drzwi do dnia 7 marca 1999r., ale terminu tego też nie dotrzymał. W ocenie Sądu meriti przedstawione wyżej dowody przeczą twierdzeniom pozwanego, że opóźnienie w realizacji umowy jest wynikiem wprowadzania do niej zmian. Dowody te dają natomiast podstawę do wniosku, że powód wprowadzał zmiany wykorzystując fakt, iż przedmiot umowy nie był jeszcze gotowy. Odstąpienie od umowy zostało poprzedzone wezwaniem dłużnika do jej wykonania w odpowiednim, wyznaczonym terminie z zagrożeniem, iż w razie bezskutecznego upływu tego terminu wierzyciel będzie uprawniony do odstąpienia od umowy, albowiem powód już w piśmie z dnia 5 maja 1999r. sygnalizował, że po dniu 15 maja 1999r. nie przyjmie więcej okien. W kolejnym piśmie z dnia 7 maja 1999r. przesłanym pocztą, wyznaczył ostateczny termin realizacji umów na dzień 14 maja 1999r., żądając jednocześnie, by w razie niewykonania umów w ww. terminie pozwany zwrócił mu wpłacone kwoty. Wyznaczony termin wobec deklaracji pozwanego zawartej w piśmie z 5 maja 1999r. Sąd uznał za odpowiedni. Zdaniem Sądu pozew, w którym powód wnosi o zwrot świadczeń w związku z niewykonaniem zobowiązania traktować należy jako oświadczenie o odstąpieniu od obu umów. Oświadczenie to wywołało skutek z chwilą, gdy doszło do adresata w taki sposób, żeby mógł on zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.). Sąd Okręgowy podnosił jednak, że przed doręczeniem pozwanemu odpisu powód wyraził zgodę na to, by pozwany zrealizował umowę w zakresie okien i drzwi okiennych art. 61 § 1 k.c.. Z akt sprawy wynikało, że jeszcze przed końcem maja wszystkie okna i drzwi okienne, poza drzwiami wejściowymi do ogrodu zimowego zostały dostarczone, co więcej strony umówiły się na ich montaż. W sierpniu 1999r. pozwany zgodnie z uzgodnieniami dostarczył drzwi do ogrodu zimowego a w kolejnych dniach przystąpił do ich montażu. Biorąc to pod uwagę, jak również stanowisko samego powoda, zawarte w piśmie z dnia 31 stycznia 2008r. i przedstawione na rozprawie oraz stanowisko pozwanego, zawarte w odpowiedzi na pozew i przedstawione na rozprawie w dniu 27 lutego 2002r., zdaniem Sądu I instancji. przyjąć należało, że powód cofnął swoje oświadczenie o odstąpieniu od umowy w części obejmującej wykonanie okien i drzwi okiennych. Odnośnie wykonania ogrodu zimowego strony prowadziły negocjacje w sprawie zawarcia nowej umowy, które zakończyły się ostatecznie fiaskiem. Z faktu zamówienia drzwi wejściowych do budynku należy również wyprowadzić wniosek, że wbrew odmiennym zeznaniom powoda nie był on już zainteresowany wykonaniem drzwi przez pozwanego i najpóźniej z chwilą doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, w tej części od umowy odstąpił.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy podnosił, że w kwietniu i maju 1999r. była prowadzona między stronami korespondencja w sprawie koloru i rodzaju lakieru. Pozwany twierdził, że nie mógł przystąpić do realizacji zlecenia przed potwierdzeniem przez powoda, na jaki kolor należy okna malować. Zgodnie z umową okna miały być lakierowane w odcieniu naturalnym matowym, co sugeruje, że miał to być kolor bezbarwny. W ocenie Sądu meriti, nawet jeśli uznać, że było to ze względu na szeroką paletę barw określenie dość nieprecyzyjne, to w żaden sposób odpowiedzialnością za ewentualne skutki tego stanu rzeczy nie można obciążać powoda. Pozwany jako wykonawca powinien bowiem zadbać o to, by powód dokonał wyboru konkretnej próbki oraz, by jej oznaczenie znalazło się w pisemnej umowie. Sąd stwierdził, że od czasu zawarcia umowy, do czasu dostarczenia powodowi pierwszych okien, co miało miejsce pod koniec kwietnia 1999r., nie było między stronami żadnych ustaleń w sprawie lakieru. Pozwany malując okna z obu stron lakierem (...), a nie lakierem bezbarwnym wziął na siebie zatem ryzyko, że kolor ten będzie niezgodny z oczekiwaniami powoda. Pozwany nie udowodnił, że w trakcie realizacji zamówienia ustalił, iż okna i drzwi mają być pomalowane na zewnątrz i wewnątrz w kolorze jasnego dębu. Koszty związane z usuwaniem lakieru ze strony wewnętrznej drzwi i okien nie powinny w tej sytuacji obciążać powoda. Brak jest również podstaw do przyjęcia, że wydłużenie terminu wykonania umowy z powodu konieczności usunięcia lakieru nastąpiło z przyczyn przez pozwanego niezawinionych.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności Sąd Okręgowy przyjął, że w związku z częściowym odstąpieniem od umowy uzasadniony jest zwrot zaliczki uiszczony na poczet umowy z dnia 7 grudnia 1996r., dotyczącej drzwi wejściowych, drzwi do ogrodu zimowego i ogrodu zimowego. Z niespornych okoliczności sprawy wynikało bowiem, że zaliczka uiszczona na poczet tej umowy wyniosła 8.000 marek niemieckich, a wynagrodzenie za zrealizowaną część umowy – drzwi do ogrodu zimowego, zostało ustalone na 6.000 marek niemieckich. Po zaliczeniu uiszczony kwoty na wynagrodzenie za wykonane dzieło, do zwrotu pozostaje zaliczka w wysokości 2.000 marek niemieckich, co według średniego kursu NBP z dnia 28 maja 1999r. (według tego kursu 1 DM= 2,1326 zł) stanowi równowartość 4.265,20 zł. Żądanie zwrotu spełnionego świadczenia, Sąd uznał za uzasadnione jest tylko co do kwoty 4.265,20 zł.

Odnosząc się do roszczenia w wysokości 15.251,15 zł, którego podstawę stanowił przepis art. 471 k.c., Sąd I instancji wskazał, że z opinii biegłych sądowych Z. K. i W. K. wynika, że siedem sztuk okien i drzwi okiennych została wykonana w sposób prawidłowy. Dotyczy to mianowicie:

- trzech drzwi okiennych o rzeczywistych wymiarach skrzydeł 112 cm x 204 cm i promieniu górnej części półkolistej ca 57,5 cm oraz o rzeczywistych wymiarach zewnętrznych 120 cm x 283 cm (wymiar tych drzwi zgodnie z umową miały wynosić 120 cm x 283 cm, a cena 1.650 marek niemieckich za sztukę),

- dwóch okien dwuskrzydłowych o rzeczywistych wymiarach skrzydeł 112 cm x 137 cm i promieniu górnej części półkolistej ca 57 cm oraz o rzeczywistych wymiarach zewnętrznych 120 cm x 193 cm i 121 cm x 193 cm (wymiar tych okien zgodnie z umową miały wynosić 120 cm x 209 cm, a cena 1.650 marek niemieckich za sztukę),

- dwóch okien jednoskrzydłowych szprosowych o rzeczywistych wymiarach skrzydła 52 cm x 87,5 cm oraz o rzeczywistych wymiarach zewnętrznych 60 cm x 94 cm (wymiar tych okien zgodnie z umową miały wynosić 60 cm x 98 cm, a cena 510 marek niemieckich za sztukę)

Łączna wysokość wynagrodzenia za ww. drzwi okienne i okna wynosiła 9.270 DM.

Wady dotyczyły pozostałych drzwi okiennych i okien, i polegały na ubytku materiału w ramiaku dolnym prawego skrzydła okien drzwiowych o wymiarach zewnętrznych 120 cm x 283 cm (nr 6 w opinii biegłych), na odbiegającym od pozostałych elementów kolorze listwy pionowej po stronie zewnętrznej w oknie trzyskrzydłowym o rzeczywistych wymiarach zewnętrznych 179 cm x 188 cm i braku klamki zamykania i otwierania (nr 10 w opinii biegłych), na punktowym braku powłoki ochronnej w oknach drzwiowych o wymiarach zewnętrznych 182 cm x 188 cm (nr 11 w opinii biegłych) oraz na nieprawidłowej konstrukcji drzwi do ogrodu zimowego i zapoczeniu czterech szyb zespolonych w górnej części.

Sąd przyjął za podstawę ustalenia wad dzieła opinię biegłych sądowych Z. K. i W. K., albowiem wydali oni swoją opinię po zakończeniu usuwania wad przez pozwanego. Sąd Okręgowy nie uznał za wadę pękniętej szyby w oknach drzwiowych, oznaczonych w opinii biegłych numerem 11, gdyż powód nie wykazał, by do uszkodzenia drzwi doszło przed lub w trakcie montażu. Przyjął również, że brak jest wystarczających podstaw do przyjęcia, że zjawisko „zapocenia szyb” dotyczy większej liczby szyb niż stwierdzona przez biegłych w czasie oględzin. Sąd szczegółowo odnosząc się do ustaleń i wniosków zawartych w opiniach biegłych sądowych uznał drzwi do ogrodu zimowego za wykonane w sposób wadliwy oraz że usunięcie wady winno nastąpić przez ich wymianę na nowe. Proponowane przez biegłych założenie systemu prowadnic wymagałoby dokonania przeróbek, związanych ze zmianą umiejscowienia zawiasów na skrzydłach i listew oporowych. Zmiany te byłyby widoczne, co z pewnością pogorszyłoby estetykę drzwi. Sąd wskazał także, jaki jest w jego ocenie, koszt usunięcia wad w drzwiach do ogrodu oraz stwierdzonych w oknach.

Zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie powoda o zwrot zaliczek zasadne jest co do kwoty 4.265,20 zł., natomiast roszczenie o odszkodowanie uzasadnione jest co do całej żądanej kwoty 15.251,15 zł (koszt nowych drzwi i naprawy okien nr 6,10 i 11 przewyższa tę kwotę).

Sąd meriti powyższej kwoty jednak nie zasądził, gdyż uznał, że wierzytelność powoda została umorzona wskutek potrącenia z wzajemną wierzytelnością pozwanego (art. 498 § 1 i 2 k.c.). Za chybiony uznany został zarzut przedawnienia, gdyż w myśl przepisu art. 502 k.c. wierzytelność przedawniona może być potrącona, jeżeli w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. W niniejszej sprawie potrącenie wzajemnej wierzytelności pozwanego z tytułu wynagrodzenia za wykonanie dzieła i montaż stało się możliwe pod koniec maja 1999r., jeśli chodzi o okna i drzwi okienne zamówione na podstawie umowy z dnia 2 listopada 1996r. oraz we wrześniu 1999r., jeśli chodzi o drzwi do ogrodu zimowego. Wtedy właśnie powstała też wierzytelność powoda o zapłatę odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy. Roszczenia z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane (art. 646 k.c.) W świetle przedstawionych wyżej okoliczności nie może budzić wątpliwości to, że we wrześniu 1999r. wierzytelność pozwanego nie była przedawniona. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma przeszkód co do tego, by dwie przedstawione do potrącenia wierzytelności opiewały na różne waluty. Istotne jest natomiast to aby obie były walutami wymiernymi. Rozliczenie otrącenia Sąd meriti uzasadnił następująco. Przerachowania wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za wykonanie dzieła zamówionego na podstawie umowy z dnia 2 listopada 1996r. dokonał według średniego kursu marki z dnia, w którym wierzytelność ta stała się wymagalna. Jej wysokość przeliczył na walutę polską według średniego kursu NBP z dnia 28 maja 1999r., tego samego, który przyjął powód do określenia kwoty zaliczek (1 marek niemieckich = 2,1326 zł), i wyniosła ona w sumie 30.325,57 zł (13.710 marek niemieckich), a składały się na nią: 21.112,74 zł za sześć okien za cenę 1.650 marek niemieckich każde, 4.478,46 zł za jedno okno za cenę 2.100 marek niemieckich, 2.175,25 zł za dwa okna za cenę 510 marek niemieckich każde, 2.559,12 zł za jedno okno za cenę 1.200 marek niemieckich każde. Do tego Sąd doliczył należności pozwanego za klej i lakier w wysokości 2.132,60 zł (1.000 marek niemieckich) oraz za parkiet i mozaikę. Pozwany dostarczył powodowi parkiet w ilości 109,30 m² oraz mozaikę w ilości 50,70 m². Cena za parkiet i mozaikę została ustalona między stronami w tej samej wysokości, co cena za parkiet i mozaikę w umowie zawartej przez ojca powoda. Zgodnie z tą umową cena za 1m² parkietu wynosiła 35 DM, a za 1 m² mozaiki 63 DM. Cała należność za dostarczony parkiet i mozaikę wyniosła zatem 7.019,60 DM, co przy kursie jak wyżej stanowiło równowartość 14.969,99 zł. Łączna kwota wierzytelności przedstawionej do potrącenia z powyższych tytułów wynosi 47.428,16 zł. W kwocie wierzytelności przedstawionej do potrącenia Sąd nie ujął wynagrodzenia za drzwi do ogrodu zimowego, gdyż uznał, że wynagrodzenie to zostało w całości rozliczone zaliczką w kwocie 6.000 marek niemieckich. Sąd wskazał, że kwota otrzymanych przez pozwanego zaliczek na poczet wykonania obu umów wyniosła w sumie 17.200 marek niemieckich (powód nie wykazał, by zapłacił więcej), co po przeliczeniu na walutę polską według kursu jak wyżej, dało kwotę 36.680,72 zł. Po odliczeniu od niej kwoty zaliczek nie objętych roszczeniem o zwrot nienależnego świadczenia Sąd otrzymał kwotę 32.415,52 zł (15.200 marek niemieckich). Tę kwotę pomniejszył o zaliczkę w wysokości 6.000 marek niemieckich (8.000 marek niemieckich – 2.000 marek niemieckich), która w całości pokryła koszt drzwi do ogrodu zimowego. Otrzymałą w wyniku tego działania należność w wysokości 19.619,92 zł (15.200 DM – 6.000 DM = 9.200 marek niemieckich = 19.619,92 zł)

odjął od kwoty oznaczonej wyżej wierzytelności pozwanego, czyli od kwoty 47.428,16 zł. Różnica wynosiła 27.808,24 zł. Kwota ta, jak podał Sąd I instancji, stanowi wierzytelność pozwanego z tytułu wynagrodzenia za wykonane dzieło oraz z tytułu należności za lakier i klej, i jest wyższa o 8.291,89 zł od kwoty wierzytelności objętej pozwem w części uznanej przez Sąd Okręgowy za zasadną. Z dokonanych na podstawie opinii biegłych ustaleń wynikało, że łączny koszt usunięcia wad i zakupu nowych drzwi do ogrodu zimowego wynosił maksymalnie 20.246,94 zł, a zatem jest i tak niższy od wierzytelności pozwanego, pomniejszonej o uiszczone zaliczki. Wobec powyższego Sąd nie rozważał pozostałych należności objętych wierzytelnością przedstawioną przez pozwanego do potrącenia.

Na koniec rozważań Sąd meriti wskazał, że umowy o dzieło zostały zawarte między stronami w czasie, kiedy obowiązywały przepisy ustawy z dnia 2 grudnia 1994r. Prawo dewizowe (Dz.U.1994.136.703). Przepisy te nakładały obowiązek uzyskania zezwolenia dewizowego przy dokonywaniu niektórych czynności obrotu dewizowego. Zgodnie z art. 9 ust. 1 pkt 5 tej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umów, ustalanie oraz dokonywanie w kraju – z wyjątkiem obrotu z zagranicą towarami, usługami i prawami na dobrach niematerialnych – płatności w wartościach dewizowych za nabywane towary i nieruchomości, prawa na dobrach niematerialnych lub świadczone usługi oraz pracę, wymagało zezwolenia dewizowego. Ustalenie płatności w markach niemieckich za wykonanie dzieła, które miało zaspokajać osobiste potrzeby powoda nie mieści się w definicji obrotu z zagranicą towarami, usługami i prawami na dobrach niematerialnych (art. 2 pkt 14 ww. ustawy) i dlatego konieczne było uzyskanie zezwolenia dewizowego. Powód i pozwany nie powoływali się na istnienie takiego zezwolenia, stąd można przypuszczać, że go nie było. Wobec braku zezwolenia umowy łączące strony uznać należałoby za nieważne, co w ocenie Sądu Okręgowego i tak nie wpłynęłoby na wynik sprawy, z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia. Roszczenie powoda uzasadnione byłoby tylko co do zwrotu spełnionego świadczenia, a jego wysokość jest z pewnością niższa od wartości tego, co powód w wyniku realizacji umów uzyskał.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 98 § 1 k.p.c.

Z orzeczeniem tym nie zgodził się powód, zaskarżając je w zakresie pkt. **I**, **III** i IV wyroku.

Apelujący zarzucał Sądowi rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wydanego wyroku, a w szczególności:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, co przejawiało się w:

błędnym przyjęciu, iż umowa zawarta pomiędzy stronami nie obejmowała dostawy i montażu zamówionych okien, drzwi wejściowych i ogrodu zimowego u powoda i oparcie się w tym zakresie wyłącznie o literalną treść umowy bez uwzględnia treści art. 65 § 1 i § 2 k.c., w sytuacji gdy z wyjaśnień złożonych przez powoda, a także pism przesyłanych przez pozwanego powodowi jednoznacznie wynika, iż na podstawie zawartej umowy pozwany zobowiązany był nie tylko do wykonania zamówionego dzieła, ale także do dostarczenia dzieła i zamontowania go u powoda;

błędnym przyjęciu, iż wierzytelność pozwanego z tytułu wykonania i montażu dzieła powstała w maju 1999 r. i we wrześniu 1999 r., w sytuacji gdy jak wynika z wyjaśnień powoda i pozwanego, pozwany wprawdzie po raz pierwszy część dzieła dostarczył w maju i sierpniu 1999 r., jednak z uwagi na niezgodny z umową kolor powłoki lakierniczej i niewłaściwe wymiary wykonane dzieło musiał zabrać z powrotem do swojego zakładu celem usunięcia wad, montaż dzieła trwał co najmniej do jesieni 2000 r., zaś wady jakimi zamontowane dzieło było obarczone dyskwalifikowała możliwość jego oddania przez pozwanego, co czyniło niemożliwym powstanie wierzytelności pozwanego z tytułu wykonania i montażu dzieła;

błędnym przyjęciu, iż szkoda wyrządzona przez powoda pozwanemu z tytułu wadliwie wykonanych drzwi do ogrodu zimowego wynosi 18.825,11 zł, w sytuacji gdy zarówno z opinii biegłego S. jak też biegłego K. wynika, iż koszt wymiany drzwi tarasowych na nowe jest znacznie wyższy i wynosi co najmniej zgodnie z kosztorysem biegłego S. 38.449,61 zł netto, która to kwota jest ceną średnią z ofert przedstawionych przez wszystkie firmy, a także brak jakiegokolwiek uzasadnienia przyczyn, dla których Sąd jako kwotę szkody przyjął samą cenę netto wykonania nowych drzwi do ogrodu zimowego z oferty firmy (...) z pominięciem ich dostawy i montażu w sytuacji gdy umowa łącząca powoda z pozwanym

obejmowała zarówno dostawę, jak też montaż drzwi, zaś naprawienie szkody musi obejmować także demontaż drzwi okiennych zamontowanych przez pozwanego, a nadto brak uwzględnienia, iż powód jako konsument zobowiązany jest do zapłaty podatku VAT, a zatem wysokość szkody musi ten podatek obejmować, w związku z czym prawidłowe wyliczenie wysokości szkody wynosi 46.908,52 zł (14.674,34 Euro), a z uwzględnieniem szkody wynikającej z wad okien 6,10 i 11 w wysokości 2.142 Euro kwotę 55.713,76 zł brutto;

błędnym przyjęciu, iż pozwany na poczet wykonanego dzieła uiszczył jedynie kwotę 17.200 DM, w sytuacji gdy z wyjaśnień powoda i okoliczności przedmiotowej sprawy wynika, iż powód na wykonanie dzieła objętego umową z dnia 02.11.1996 r. uiszczył kwotę 6000 DM zaliczki, uznaną przez pozwanego kwotę 1500 DM i 1000 DM, oraz kwotę 4806,54 DM uiszczoną na podstawie rachunków; powód uiszczył na poczet wykonania umowy z dnia 07.12.1996 r. jedynie zaliczkę w kwocie 8.000 Euro, w sytuacji gdy na podstawie rachunku z dnia 25 sierpnia 1999 r. powód uiszczył także kwotę 2.200 zł to jest 1032,96 DM co łącznie daje kwotę 9032,96 DM; powód zobowiązany jest do zapłaty za klej i lakier kwoty w wysokości 1000 Euro, w sytuacji gdy z dowodu KP wynika, iż powód na ten cel zapłacił pozwanemu kwotę 700 DM; pozwanemu należy się zapłata za dostarczony powodowi parkiet w kwocie 7.019,60 DM, w sytuacji gdy pozwany za dostarczony powodowi parkiet i mozaikę w ilości 160 m⁽²⁾ wystawił fakturę Vat nr (...) z dnia 05.06.1998 na kwotę 5294,16 zł, którą to kwotę powód na rzecz pozwanego uiszczył.

błędnym przyjęciu, iż pozwany zaliczkę (zadek) uiszczył na poczet wszystkich dzieł objętych daną umową, w sytuacji gdy z wyjaśnień powoda potwierdzonych matematycznymi wyliczeniami wynika, iż zadek (zaliczka) była uiszczona odrębnie na poczet każdego zamówionego dzieła w danej umowie w wysokości odpowiadającej 30 % wartości dzieła;

- naruszenie art. 232 k.p.c. przez dopuszczenie przez Sąd z urzędu dowodu z opinii trzeciego biegłego J. P., w sytuacji gdy powód nie kwestionował opinii biegłego K., zaś pozwany będący przedsiębiorcą także nie złożył w zakreślonym przez Sąd terminie zarzutów do opinii biegłego K., a opinia ta była w pełni wyczerpująca i żadne szczególne okoliczności nie przemawiały za podjęciem przez Sąd z urzędu inicjatywy dowodowej;

- naruszenie art. 281 k.p.c. w zw. z art. 49 k.p.c., przez brak uwzględnienia wniosku o wyłączenie biegłego J. P., w sytuacji gdy biegły swoim zachowaniem doprowadził do sytuacji, w której powód mógł mieć uzasadnione obawy, co do jego bezstronności, a co przejawiało się w spotkaniu z pozwanym na terenie jego zakładu bez powiadomienia o terminie oględzin pełnomocnika powoda, skontaktowaniu się z powodem z pominięciem pełnomocnika przez osobę, której znajomości języka niemieckiego nie da się zweryfikować i nieprawdziwym przedstawieniu Sądowi informacji, że powód odmówił okazania biegłemu dzieła wykonanego przez pozwanego w sytuacji gdy powód jedynie wskazał, iż termin oględzin nie będzie możliwy w dacie zaproponowanej przez biegłego, a także z uwagi na fakt, iż biegły samowolnie wyszedł poza tezę dowodową wynikającą z postanowienia Sądu i dokonywał ustaleń w zakresie treści zawartej umowy, kategorycznie stwierdzając o konieczność zapłaty przez powoda na rzecz pozwanego określonych należności;

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., przez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku całkowitej kwoty szkody wynikłej z niewłaściwego wykonania zobowiązania przez pozwanego z uwzględnieniem kwoty szkody związanej z koniecznością usunięcia wad okien i drzwi okiennych nr 6,10 i 11, nadto zaś brak wskazania przez Sąd przyczyn, dla których odmówił wiary wyjaśnieniom powoda, iż uiszczył na rzecz pozwanego należności wynikające z wystawionych przez powoda rachunków, w sytuacji gdy w toku całego procesu pozwany nie przedstawił tych rachunków, jako kwot przez powoda niezapłaconych, jak też kwot tych nie przedstawił do potrącenia;

- nadto błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść wydanego wyroku polegający na przyjęciu, że wierzytelność pozwanego wobec powoda wynosi 47.428,16 zł w sytuacji gdy wierzytelność pozwanego z tytułu wykonania umowy z dnia 02 listopada 1999 r. może wynosić co najwyżej kwotę 376,46 DM (802,84 zł), zaś wierzytelność pozwanego z tytułu wykonania części umowy z dnia 07.12.1996 r. w ogóle nie powstała, w skutek obarczenia dzieła wadami istotnymi wszystkie okna poza drzwiami do ogrodu zimowego zostały dostarczone przez pozwanego do dnia wniesienia pozwu to jest w maju 1999 r., w sytuacji gdy z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy jednoznacznie wynika iż poza drzwiami do ogrodu zimowego w dniu 13 sierpnia 1999 r. zostały do powoda

dostarczone także dwa inne okna, nadto zaś brak uwzględnienia faktu, iż mimo dostarczenia tych okien pozwany z uwagi na ich wady musiał je zabrać z powrotem do zakładu w Polsce; montaż okien i drzwi okiennych w domu powoda odbywał się w czerwcu 1999 r. i we wrześniu 1999 r., w sytuacji gdy z wyjaśnień powoda, zeznań świadków a także oświadczenia samego pozwanego wynika, iż dostarczone okna i drzwi okienne musiały zostać zabrane z powrotem do zakładu pozwanego, a montaż wykonywany był przynajmniej do jesieni 2000 r.;

- naruszenie przepisów prawa materialnego art. 498 k.c. przez uwzględnienie zarzutu potrącenia pozwanego w sytuacji gdy pozwany nie wykazał, iż jego wierzytelności są wymagalne, nie wykazał daty powstania wymagalności tych wierzytelności, jak też w sposób wiarygodny kwot poszczególnych wierzytelności i nie złożył skutecznego prawnie oświadczenia o potrąceniu;

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący domagał się pominięcia przez Sąd Apelacyjny przy wydawaniu orzeczenia dowodu z opinii i opinii uzupełniających biegłego J. P.; zmiany wyroku i zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 30.316,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 1999 r. oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów sądowych za postępowanie przed Sądami I i II instancji w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu apelacji zarzuty te zostały szeroko rozwinięte. Apelujący podniósł nadto, że w przypadku uznania za słuszne stanowiska Sądu Okręgowego w zakresie nieważności zawartej umowy z uwagi na bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa dewizowego, roszczenie powoda o zwrot spełnionego świadczenia w wysokości 30.316,80 zł uznać należy za w pełni uzasadnione. Powód podkreślił przy tym, iż nie ma wiedzy, czy pozwany zezwoleniem takim dysponował, jako że to on był stroną, która zezwolenie takie mogła uzyskać.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd Odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny bowiem charakter orzekania Sądu II instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sad I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.04.2000 r., III CKN 812/98 i in.). Sąd II instancji wydaje wyrok biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej (art. 316 § 1 k.p.c.).

Granice zaskarżenia w przedmiotowej sprawie wyznaczył w apelacji powód zaskarżając orzeczenie jedynie częściowo, a mianowicie w punktach 1, 3, oraz 4.

Podkreślić również należy, iż Sąd jest związany roszczeniem pozwu i nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani orzekać ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.). W postępowaniu apelacyjnym nie można też rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami (art. 383 k.p.c.).

W tym stanie rzeczy zadaniem Sądu Apelacyjnego była ocena zasadności roszczenia zgłoszonego pozwem, oddalonego w punkcie I wyroku Sądu Okręgowego. Dotyczyło to kwoty 30.316,80 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w płatności, z czego 15.065,56 zł powód dochodził z tytułu zwrotu świadczenia wskutek odstąpienia od umowy, zaś 15.251,24 zł stanowiło odszkodowanie za nienależyte wykonanie dzieła lub też obniżenie ceny (ostateczne sprecyzowanie roszczenia pozwu na rozprawie w dniu 14 września 2012 r. k. 1270).

Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone

w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając w przeważającej części, prawidłowo stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny nie podzielił jedynie ustaleń dotyczących tego, iż między stronami doszło do zawarcia ważnych umów o dzieło, mimo że powód i pozwany złożyli oświadczenia woli odpowiadające ustaleniom dokonany przez Sąd I instancji. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy, w zakresie niezbędnym do wyrokowania, zdaniem Sądu Apelacyjnego, odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Nie nosi ona cech dowolności, szczegółowo odnosi się przeprowadzonych w sprawie dowodów. W tym stanie rzeczy zarzuty powoda dotyczące naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwały na uwzględnienie. Podkreślić przy tym należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. W niniejszej sprawie powód nie wykazał, by Sąd Okręgowy naruszył powołane zasady logiki lub doświadczenia życiowego. Nadto podnieść należy, iż Sąd I instancji w sposób wystarczający i przekonujący uzasadnił, dlaczego przyznał walor wiarygodności wskazanym przez siebie dowodom i z jakich względów częściowo odmówił wiary dowodom zawnioskowanym przez strony. Nie sposób dostrzec w treści uzasadnienia argumentów nielogicznych, sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, czy będących przejawem niekonsekwencji Sądu. Dlatego też brak podstaw do uznania, iż Sąd Okręgowy dokonał oceny materiału dowodowego w sposób dowolny lub pobieżny.

Sąd Odwoławczy, z poczynionym powyżej zastrzeżeniem, podziela przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, tym samym akceptuje poczynione w oparciu o te oceny ustalenia faktyczne, uznając je za własne, bez ich ponownego przytaczania.

W niniejszej sprawie kluczowe znaczenie dla oceny zasadności roszczeń pozwu opartych na umowie i zastosowania prawa materialnego, miało ustalenie, czy wzajemne zobowiązania stron były ważne.

Niespornym było, iż strony postępowania w dniach 2 listopada 1996 roku i 7 grudnia 1996 roku złożyły na terytorium Polski zgodne oświadczenia woli, chcąc zawrzeć umowy o dzieło. Wartość zamówionego dzieła wyrażona została w tych umowach wyłącznie w walucie obcej tj. w markach niemieckich i w tej walucie nastąpiła wpłata wszystkich zaliczek. Strony postępowania ani na etapie postępowania przed Sądem I instancji, ani też w postępowaniu apelacyjnym nie przedstawiły zezwolenia dewizowego pozwalającego na dokonanie takiej czynności prawnej. Strona powodowa w apelacji przyznała wprost, iż zezwolenia takiego nie posiada. Okoliczności niniejszej sprawy nie pozwalają na przyjęcie, iż pozwolenie takie uzyskał pozwany. O ile w postępowaniu przed Sądem Okręgowym nie został przedstawiony taki zarzut, o tyle w postępowaniu apelacyjnym, wobec poruszenia tej kwestii w uzasadnieniu Sądu I instancji, nie można było pominąć oceny ważności umowy w świetle bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa materialnego i zwolnić stron od wykazania tej okoliczności.

Ciężar dowodu w tym zakresie obciążał powoda, albowiem to on chciał z tego faktu wywodzić skutki prawne (art. 6 k.c.). Dowód taki nie został jednak naprowadzony, dlatego też Sąd II instancji ustalił, iż żadna ze stron zezwolenia dewizowego nie uzyskała.

Jest to o tyle istotne, że w okresie, gdy strony zawierały umowy, aż do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) tj. do 24 stycznia 2009 r., obowiązywał przepis art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu: „Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim”. Norma ta zawierała zasadę powszechnie określaną mianem walutowości. Powołany wyżej przepis miał charakter *iuris cogentis* i jego naruszenie skutkowało nieważnością czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.). Regulacja ta ograniczała dopuszczalność wyrażania zobowiązań w walutach obcych. W roku 1996 skutki tego unormowania były osłabione przez regulacje zawarte w przepisach szczególnych, a w szczególności w ustawie z dnia 2 grudnia 1994 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 136, poz. 703 z późn. zm.), która dopuszczała dokonywanie obrotu dewizowego po

uzyskaniu zezwolenia dewizowego. Ustawa ta regulowała zasady obrotu dewizowego i stosowania kursów walutowych, obowiązek zgłaszania mienia osób krajowych znajdującego się za granicą i mienia osób zagranicznych znajdującego się w kraju, a także właściwość organów w sprawach dewizowych oraz zasady kontroli dewizowej (art. 1). Zgodnie z art. 9 ust. 1 pkt 5) zezwolenia dewizowego wymagało między innymi ustalenie oraz dokonywanie w kraju - z wyjątkiem obrotu z zagranicą towarami, usługami i prawami na dobrach niematerialnych - płatności w wartościach dewizowych za nabywane towary i nieruchomości, prawa na dobrach niematerialnych lub świadczone usługi oraz pracę. W art. 2 ust 1 pkt 8 ww. ustawy podano definicję legalną pojęcia „obrót walutowy”, przez który rozumiano zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować płatność środkami stanowiącymi wartości dewizowe bądź przeniesienie własności wartości dewizowych albo przeniesienie wierzytelności lub zobowiązania, których przedmiotem świadczenia są wartości dewizowe, bądź też transfer za granicę i z zagranicy wartości dewizowych.

W świetle powyższych przepisów nie ulega wątpliwości, iż wobec braku zezwolenia dewizowego żadnej z umów zawartych przez strony niniejszego postępowania nie można uznać za ważną.

W przypadku, gdy umowa jest nieważna można jedynie dochodzić zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu przepisu art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. W myśl pierwszego z powołanych powyżej przepisów świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna. Obowiązek zwrotu takiego świadczenia jest przy tym niezależny od okoliczności, czy osoba świadcząca była świadoma nieważności dokonywanej czynności prawnej.

W świetle powyższej okoliczności rozważyć należało czy roszczenia powoda mogą zostać uwzględnione na innej niż wskazana w pozwie podstawie prawnej. Wskazać bowiem należy, iż powołany wyżej przepis art. 321 § 1 k.p.c. wyraża kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie (ne eat iudex ultra petita partium), a więc nie może wbrew żądaniu powoda (art. 187 § 1 pkt 1) zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze, czy też zasądzić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda (por. wyrok SN z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 38). Sąd nie może zmienić podstawy faktycznej powództwa, ponieważ wówczas, przekraczając jej granice i nawet uwzględniając zasługujący na ochronę interes prawny jednej ze stron, staje się jej adwokatem, pozbawiając przegrywającego możliwości obrony swych praw. Nie stanowi naruszenia zakazu zastosowanie tylko innej niż wskazana przez powoda podstawy prawnej (por. orzeczenie SN z dnia 16 września 2009 r., II CSK 189/09, LEX nr 564981). Jeżeli bowiem z powołanych w pozwie okoliczności faktycznych wynika, że roszczenie jest uzasadnione w całości bądź w części, to należy go w takim zakresie uwzględnić, chociażby powód nie wskazał podstawy prawnej albo przytoczona przez niego okazała się błędna. Przyjęcie przez sąd innej podstawy rozstrzygnięcia niż wskazana przez strony, nie tylko że nie stanowi wyjścia poza granice żądania, ale stanowi zastosowanie niekwestionowanej w procesie cywilnym zasady da mihi factum dabo tibi ius (podaj fakty – otrzymasz ochronę prawną), iura novit curia (sąd zna prawo). Zatem to Sąd rozpoznając sprawę winien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego.

Wskazać jednak należy, iż powyższa okoliczność może jedynie zaważyć na rozważeniu zasadności kwoty 15.065,56 zł, której powód domagał się z tytułu zwrotu świadczenia. W pozostałym zakresie roszczenie o zapłatę 15.251,24 zł dochodzone było jako odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy lub też obniżenie ceny. Jak już wcześniej podniesiono, w przedmiotowej sprawie wobec stwierdzenia nieważności umowy nie mogą mieć zastosowania przepisy regulujące umowę o dzieło, odstąpienie od takiej umowy, odpowiedzialności kontraktowej za jej nienależyte wykonanie lub też za wady dzieła. Dlatego też powództwo w tym zakresie, jako nie znajdujące podstawy prawnej słusznie zostało oddalone.

W tym kontekście bezprzedmiotowe stały się wszystkie zarzuty apelującego podnoszące, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił zakres zakresu łączących strony umów, to czy obejmowały one dostawę i montaż zamówionych okien, drzwi oraz parkietu, czy ich montaż nastąpił w 1999r. czy w 2000 r., jaka jest wysokość szkody w majątku powoda z uwagi na nienależyte, wadliwe wykonanie dzieła, skuteczność odstąpienia od umowy, to na którą umowę zaliczyć zaliczki wpłacane przez powoda. Okoliczności te nie mają wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Wobec faktu, iż opinie biegłych sądowych również odnosiły się wyłącznie do oceny wadliwości dzieła oraz ewentualnego zaistnienia i wysokości szkody kontraktowej, zarzuty podnoszone przez powoda co do wadliwości działania Sądu polegającej na błędnej ocenie tych dowodów, nieuzasadnionym powołaniu z urzędu dowodu z opinii biegłego J. P., nie wyłączenia tego biegłego, pozostawały całkowicie obojętne dla wyniku sprawy.

Przechodząc do dalszych rozważań podnieść należy, iż dla powstania roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia (art. 410 k.c.) konieczne jest spełnienie przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia w rozumieniu art. 405 k.c., tj. uzyskanie korzyści majątkowej przez wzbogaconego kosztem majątkuubożonego.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany otrzymał od powoda dwie zaliczki w kwotach 6.000 marek niemieckich i 8.000 marek niemieckich wręczone przy podpisaniu umów oraz 700 marek niemieckich tytułem częściowej zapłaty za lakier i klej, 1.500 marek niemieckich tytułem częściowej zapłaty za wykonane prace i cło, 1.000 marek niemieckich tytułem częściowej zapłaty za okna. Łączna kwota przekazanych środków pieniężnych wyniosła 17.200 marek niemieckich. Okoliczność ta była w sprawie niesporna i przyznana przez pozwanego. Wskazywały na to również dokumenty znajdujące się w aktach sprawy w postaci pokwitowań przyjęcia zaliczek (w treści umów z 2.11.1996 r. i 7.12.1996r., KP na 700DM). W pozostałym zakresie wysokość przekazanych kwot była sporna. Ciężar udowodnienia tej okoliczności spoczywał na powodzie. Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy, doszedł do przekonania, że obowiązki temu powód nie sprostał.

Powód twierdził, że na wykonie dzieła objętego umową z dnia 02.11.1996 r. uiszczył kwotę 6000 marek niemieckich zaliczki, uznana przez pozwanego kwotę 1500 marek niemieckich i 1000 marek niemieckich, oraz kwotę 4806,54 marek niemieckich uiszczoną na podstawie rachunków, nadto za klej i lakier 700 marek niemieckich z 1000 marek niemieckich, natomiast na poczet wykonania umowy z dnia 07.12.1996 r. uiszczył zaliczkę w kwocie 8.000 marek niemieckich na podstawie rachunku z dnia 25 sierpnia 1999 r. kwotę 2.200 zł to jest 1032,96 marek niemieckich co łącznie dało kwotę 9032,96 marek niemieckich oraz kwotę 5294,16 zł za dostarczony parkiet i mozaikę w ilości 160 m⁽²⁾ zgodnie fakturę Vat nr (...) z dnia 05.06.1998.

Odnosząc się do powyższych twierdzeń wskazać należy, iż dokumenty, na które powołuje się w apelacji powód, nie świadczą o tym, że nastąpiła zapłata podanych w nich kwot. Żaden z ww. dokumentów nie zawiera adnotacji o dokonaniu zapłaty. W fakturze VAT nr (...) z dnia 25 sierpnia 1999 r. (k. 204) wystawionej na 2.200 zł za drzwi tarasowe drewniane podano sposób zapłaty „gotówka”, przy czym termin zapłaty określony został na inny dzień tj. na 28 sierpnia 1999r. Rachunek uproszczony z dnia 20.04.1999 r. wystawiony na kwotę 1.607,48 zł za dwa okna (k. 202), rachunek uproszczony z 19 maja 1999 r. na kwotę 1.596 zł za 6 sztuk skrzydeł drewnianych (k. 197) oraz faktura VAT nr (...) z 12 sierpnia 1999r. na kwotę 3.600zł za dwa okna (k. 198) nie zawierają żadnych adnotacji o terminie i sposobie zapłaty. Faktura VAT nr (...) z 5 czerwca 1998r. wystawiona na kwotę 5.294,16 zł zawiera zapis sposób płatności „gotówka” oraz mało czytelny wpis w zakresie terminu płatności, z którego odczytać można jedynie 06 1998. Z tych względów nie można uznać, że rachunki te i faktury mogły być potwierdzeniem zapłaty. Podnieść należy, iż w czasie, gdy wystawiane były rachunki i faktury strony pozostawały już w sporze co do sposobu i terminu wykonania dzieła, prowadzona była od długiego czasu korespondencja przedsądowa, a w dniu 31 maja 1999 r. wytoczone zostało powództwo w niniejszej sprawie. W tym stanie rzeczy nie jest prawdopodobnym, by nadal istniało między nimi zaufanie uzasadniające przekazywanie jakichkolwiek kwot bez pokwitowania. Podnieść należy, iż powód nie jest osobą niezaradną życiowo, od 6 maja 1999r. korzystał z pomocy zawodowego pełnomocnika (data udzielenia pełnomocnictwa procesowego k. 5). W tym stanie rzeczy nie sposób uznać, iż twierdzenia powoda co do uiszczenia na rzecz pozwanego kwot przekraczających 17.200 marek niemieckich nie zasługują na wiarę.

W dalszej kolejności należało porównać stan majątku powoda przed dokonaniem nieważnej czynności i po jej dokonaniu, by ocenić czy doznał on uszczerbku i czy pozwany jest jego kosztem wzbogacony. Nie można bowiem pominąć faktu, iż pozwany wykonał świadczenie wzajemne wykonując, dostarczając i montując w domu powoda następujące drzwi i okna:

- cztery drzwi balkonowe dwuskrzydłowe szprosowe półkoliste o wymiarach skrzydeł 112 na 204 cm, górna część półkolista uchylna o promieniu około 57,5 cm. Wymiary zewnętrzne trzech drzwi wynoszą 120cm na 283 cm, natomiast w przypadku jednych drzwi wymiar zewnętrzny wynosi 121cm na 283 cm, cena 1.650 marek niemieckich za sztukę).

- dwa okna dwuskrzydłowe szprosowe o wymiarach skrzydeł 112cm na 137 cm, górna część półkolista o promieniu około 57 cm. Wymiary zewnętrzne wynoszą 121cm na 193 cm, cena 1.650 marek niemieckich za sztukę).

- drzwi balkonowe do ogrodu zimowego sześcioskrzydłowe, o wymiarach 427cm na 220 cm, górna część skrzydeł z półkolistymi szprosami, zewnętrzny wymiar 437cm na 278 cm.

- dwa okna jednoskrzydłowe szprosowe o wymiarach skrzydła: jedno 52cm na 87,5 cm, drugie o wymiarach 52 cm na 87 cm. Wymiary zewnętrzne jednego okna wynoszą 60cm na 94 cm, a drugiego 56,5 cm na 94 cm, cena 510 marek niemieckich za sztukę).

- okno trzyskrzydłowe szprosowe o wymiarach: dwa skrzydła 58cm na 125,5 cm, jedno skrzydło 62cm na 125,5 cm. Górna część skrzydła z półkolistymi szprosami i wypełnieniem. Wymiary zewnętrzne wynoszą 179cm na 188 cm, cena 1.200 marek niemieckich za sztukę).

- drzwi balkonowe trzyskrzydłowe szprosowe, o wymiarach skrzydeł 182cm na 188 cm, wymiarach zewnętrznych 189cm na 234 cm. Część górna stała z półkolistymi szprosami i wypełnieniem, cena 2.100 marek niemieckich za sztukę).

Co z wyłączeniem drzwi do ogrodu dało 14.220 marek niemieckich.

We wszystkich oknach i drzwiach okiennych zostały zamontowane szyby o współczynniku przenikalności ciepła $K=1,1$.

Siedem sztuk okien i drzwi okiennych została wykonana w sposób prawidłowy. Dotyczy to mianowicie:

- trzech drzwi okiennych o rzeczywistych wymiarach skrzydeł 112 cm x 204 cm i promieniu górnej części półkolistej ca 57,5 cm oraz o rzeczywistych wymiarach zewnętrznych 120 cm x 283 cm (wymiary tych drzwi zgodnie z umową miały wynosić 120 cm x 283 cm, a cena 1.650 marek niemieckich za sztukę),

- dwóch okien dwuskrzydłowych o rzeczywistych wymiarach skrzydeł 112 cm x 137 cm i promieniu górnej części półkolistej ca 57 cm oraz o rzeczywistych wymiarach zewnętrznych 120 cm x 193 cm i 121 cm x 193 cm (wymiary tych okien zgodnie z umową miały wynosić 120 cm x 209 cm, a cena 1.650 marek niemieckich za sztukę),

- dwóch okien jednoskrzydłowych szprosowych o rzeczywistych wymiarach skrzydła 52 cm x 87,5 cm oraz o rzeczywistych wymiarach zewnętrznych 60 cm x 94 cm (wymiary tych okien zgodnie z umową miały wynosić 60 cm x 98 cm, a cena 510 marek niemieckich za sztukę)

Łączna wysokość wynagrodzenia za ww. drzwi okienne i okna bez montażu i dostawy wynosiła 9.270 marek niemieckich.

Pozostałe okna i drzwi okienne posiadają wady, polegające na:

- ubytku materiału w ramiaku dolnym prawego skrzydła okien drzwiowych o wymiarach zewnętrznych 120 cm x 283 cm (nr 6 w opinii biegłych),

- odbiegającym od pozostałych elementów kolorze listwy pionowej po stronie zewnętrznej w oknie trzyskrzydłowym o rzeczywistych wymiarach zewnętrznych 179 cm x 188 cm,

- braku klamki zamykania i otwierania (nr 10 w opinii biegłych),

- punktowym braku powłoki ochronnej w oknach drzwiowych o wymiarach zewnętrznych 182 cm x 188 cm (nr 11 w opinii biegłych),

- nieprawidłowej konstrukcji drzwi do ogrodu zimowego i zapoceniu czterech szyb zespolonych w górnej części.

Koszt usunięcia wad w oknach i drzwiach okiennych (nr 6, 10 i 11), z wyłączeniem drzwi do ogrodu, wynosi najwyżej 404,06 euro, co przeliczeniu na walutę polską według średniego kursu NBP z dnia 14 września 2010r. daje kwotę 1.639,83 zł. Oznacza to, iż powód uzyskał drzwi i okna o wartości 14.220 marek niemieckich, którą to wartość należy pomniejszyć o 1.639,83 zł. Co przy kursie stosowanym przez Sąd I instancji 1 marka niemiecka = 2,1326 zł stanowi 769 marek niemieckich. Sąd Apelacyjny podzielił bowiem ocenę dowodu z opinii biegłych w tym zakresie dokonaną przez Sąd I instancji. Do uzyskanej przez powoda korzyści należy również doliczyć 300 marek niemieckich za klej i lakier (1.000 wynikające z rachunku – 700 wpłacone już przez powoda). Nadto wartość parkietu 3.825,50 marek niemieckich (109,30 m⁽²⁾ x 35 marek niemieckich) i mozaiki 3.194,10 marek niemieckich (50,70 m⁽²⁾ x 63 marki niemieckie). Łącznie korzyść powoda ustalona w powyższy sposób wynosi 14.220 - 769 + 300 + 3.825,50 + 3.194,10 = 20.770,60 marek niemieckich. Do tej kwoty należałoby doliczyć koszt montażu i transportu z umowy stron nie wynikało, iż obowiązek taki ciąży na pozwanym, a został on przez niego spełniony. Wobec faktu, iż tak przedstawione wyliczenie przekracza już wartość przekazanych przez powoda pozwanemu środków finansowych 20.770,60 – 17.200 = 3.570 marek niemieckich nie sposób uznać, iż pozwany jest wzbogacony kosztem powoda, niezależnie od tego czy drzwi do ogrodu z uwagi na wadliwość konstrukcji przedstawiają jakąkolwiek wartość. Z tego też względu roszczenie powoda o zapłatę kwoty 15.065,56 zł z tytułu zwrotu świadczenia podlegała oddaleniu.

Na zakończenie można stwierdzić, że bez wpływu dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawał również zarzut naruszenia przepisu art. 498 k.c., albowiem w przedmiotowej sprawie ostatecznie nie miał on zastosowania.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, iż orzeczenie Sądu Okręgowego, odpowiada prawu i w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. apelację oddalił jako nieuzasadnioną.

SSO del. Agnieszka Bednarek – Moraś SSA Maria Iwankiewicz SSA Wiesława Kaźmierska